Rok IX.ty Nr. 4.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela Mięsopustna*, dnia 26. Stycznia 1845.

Religia.

O Kościele.

(Dalszy ciąg.)

Rzeczy wewnątrz Kościoła się znajdujące.

Wstąpiwszy do kościoła, znajdujemy miejsce przestronne, dla ludu przeznaczone, nawę; od tego przez kratki odłączone jest miejsce, Presbyterium zwane, urządzone dla kapłanów, służbę Bożą odprawiających. Kratki te służą tylko ku utrzymaniu porządku w świątyni i ku jéj ozdobie; zajmują one niejako miejsce owéj zasłony w kościele jerozolimskim, która przy śmierci Jezusa Chrystusa na części się popadała, a która zasłaniała przed ludem miejsce „święte nad świętemi zwane," a do którego samemu tylko Arcykapłanowi wolny był przystęp. Znajdowała się tam arka przymierza z dziesięciorgiem przykazania i inne w niéj rzeczy. W naszych kościołach miejsce Przenajświętsze stoi otworem dla wszystkich Prawowiernych, gdyż przez krew Chrystusa Pana zostaliśmy oczyszczeni i pojednani z Bogiem, i otrzymaliśmy przystęp do królestwa Jego.

Jako w Presbyterium, tak i w nawie, znajdują się różne rzeczy do służby Bożéj przysposobione i poświęcone. Król Dawid wylicza je w pięknych słowach, które kapłan przed zaczęciem Mszy Ś. codziennie u stopni ółtarza odmawia: „wyślij światłość twoję i prawdę twoję; te mię poprowadziły na górę świętą twoję i do przybytków twoich; i wynidę do ółtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moję."

Tak opiéwał i modlił się ten nabożny król, ucząc nas, że ten, który do miejsca Przenajświętszego, to jest: do Boga, przystąpić pragnie i żąda, najprzód powinien szukać, a znalazłszy, przyjąć światłość i prawdę, to jest: słowo Boże, naukę Jezusa Chrystusa; albowiem bez tego jest w ciemności i nie znajdzie ani Boga, ani drogi do Niego prowadzącéj. Słowo Boże szczególniéj z ambony głoszą, a kto go w prawdzie słucha, bywa przez nie odwiedziony od grzechu i błędu, a przyprowadzony do góry świętéj, to jest: do ółtarza, gdzie pojednanie i łaska wynika. Oto na téj górze, na tym ółtarzu ś., odbywa się ofiara pokoju i zbawienia, ztąd wynika łaska i zbawienie wieczne dla wszystkich ludzi, którzy szczérze wierzą. Lecz na tę górę ś. nie możesz wstępować, do Boga i jego ółtarza się zbliżać, jeżeli wprzódy nie wnidziesz w Jego

przybytki święte, to jest: jeżeli się wprzódy nie oczyścisz przez Sakramenta święte, Chrztu albo Pokuty. Gdyś to uczynił, tedy zbliż się do Boga twego, a oddaj Mu ofiarę ukłonu i dziękczynienia, łącz się z twoim Odkupicielem, który młodość twoję rozweseli, to jest: twoje duchownie odrodzone życie w łasce swojéj świętéj utwierdzi i wzmocni, ażebyś doszedł wiecznéj szczęśliwości.

Według tego są w kościele najgłówniejsze rzeczy następujące: Ambona, Ółtarz, Chrzcielnica, Konfesyonał czyli Spowiednia, i Przenajświętsze, czyli: Sanctissimum.

Ambona czyli Kazalnica znajduje się wywyższona już to na lewéj, już to na prawéj stronie miejsca, na którém lud się zgromadza. Ztąd bywa słowo Boże ludowi ogłaszane, jako téż i kościelne rozkazy oznajmiane. Nad amboną jest zwyczajnie znak krzyża świętego, pouczający nas, że Kaznodzieja nie ma nic innego z ambony głosić, a lud nic innego ztąd do słuchania pożądać, jak tylko ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa i Jego boską naukę.

Ółtarz. Wielki ółtarz zawsze bywa w Presbyterium. Na nim odprawia się Msza święta, która jest odnowieniem owéj krwawéj ofiary krzyża, jaką na górze Kalwaryi dopełnił Jezus Chrystus na okup świata całego. Ółtarz ma kształt nakrytego stołu, przezco nam przypomina ów stół, na którym Zbawiciel ostatnią z Uczniami swymi odbył wieczerzą, ustanowiwszy Najświętszy Sakrament. Ółtarz jest zawsze wywyższony, tak, że dwa albo trzy stopnie do niego prowadzą, aby i ofiara od całego ludu mogła być widzianą, a zarazem i owa góra Kalwaryi wyobrażoną, na któréj się za nas Jezus Chrystus ofiarował.

Przy ółtarzu, albo na samym ółtarzu, są następujące rzeczy uwagi godne:

A. na ółtarzu znajduje się zawsze obraz ukrzyżowanego Zbawiciela, a to dla tego, żeby przez to wyrazić, iż na tym ółtarzu nie ma się inna ofiara odprawiać, jak tylko ofiara Jezusa Chrystusa, bo ona tylko podoba się Ojcu Przedwiecznemu według słów Malachiasza Proroka: „nie mam żadnego w was upodobania,“ mówi Pan zastępów, »i nie chcę żadnego daru z rąk waszych przyjąć; bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imie moje między narodami, i na wszystkich miejscach imieniowi memu ofiarują i czystą ofiarę przynoszą.“ I. 10—11.

B. Relikwie; są to szczątki z świętych Pańskich i znajdują się już to pod ółtarzem, już to nad ółtarzem, ale zawsze mają być w ółtarzu, według starodawnego zwyczaju, ponieważ piérwsi Chrześcianie stawiali swoje kościoły i ółtarze na grobach świętych Męczenników i to na ten cel:

a, ażeby uszanowanie Świętych Pańskich i chwałę Bożą w tych Świętych pomnożyć, albowiem mówi Psalmista: „chwalcie Pana w Świętych Jego i t. d.“;

b, żeby Prawowierni zastanawiając się nad tém, pobudzali się do naśladowania Świętych w ich uczynkach i życiu;

c, żeby ci Święci, których Relikwie na ółtarzu się znajdują, wraz z nami i za nas się modlili;

d, żeby przez to został kościół przyozdobiony.

C. Na ółtarz stawiają się różne kwiaty. Zwyczaj ten przyszedł do nas ze starego Testamentu; wiadomo, że kościół jerozolimski był przyozdobiony palmowemi gałązkami i kwieciem. Że zaś nie zawsze można mieć kwiaty naturalne, używa się więc kwiatów ręką ludzką robionych. Służą one: na ozdobę kościoła,

a osobliwie ołtarza; na chwałę Bożą; albowiem wszystkie dzieła mają Boga wielbić i chwałę Jego ogłaszać; a wreszcie ku naszemu zbudowaniu i nauce, abyśmy podobnie jak kwiaty różną barwą są przyozdobione, i my różnemi cnotami nad kwiaty śliczniejszemi starali się przyozdobić.

D. Na ołtarzu stoją lichtarze, (świeczniki) z świecami. Już w starym Zakonie rozkazał Pan Bóg, żeby w Jego świątyni postawiono świeczniki z siedmiu świecami, któreby zawsze gorzały. Piérwsi Chrześcianie używali także świec w czasie nabożeństwa, gdyż takowe z przyczyny prześladowania, albo w nocy, albo i w podziemnych jaskiniach odprawiać byli przymuszeni. — Świece przyozdobiają kościół, pomnażają chwałę Bożą i służą ku naszemu zbudowaniu. Jak bowiem światłość świec oświéca wszystkie rzeczy, tak wiara święta ma nas oświécać i drogę wiodącą do Boga wskazować: jako płomień świecy w górę się unosi, tak i my nadzieją świętą nad ziemię unosić się mamy i szukać tego, co wzgórą jest; gorącość zaś płomienia ma nam przypominać, że i my mamy gorzeć i pałać miłością ku Bogu naszemu, a jak gorejące świece innym służą, siebie same niszcząc, tak my w służbie Bożéj nas samych wyniszczać mamy na chwałę Bożą.

E. W ołtarzu, jak i po innych miejscach kościoła, znajdują się obrazy malowane i rznięte figury Zbawiciela, lub Świętych Pańskich. I one były u piérwszych Chrześcian w poszanowaniu i uczciwości. Bóg w starym Zakonie rozkazał: „ażeby wyobrażenia Aniołów i Cherubinów czyniono i onemi świątnicę przyozdobiano.“ Przyozdobiają one i nasze kościoły, i mają pomagać do uniesienia się ducha naszego do Boga wśród modłów naszych, i przypominać nam czyny Świętych, abyśmy je rozważając, zachęcali się do ich naśladowania.

Zwyczajnie bywają stawiane ołtarze na cześć Świętych, lub na pamiątkę tajemnic wiary naszéj, dlatego się téż znajdują w nich obrazy, które to wyrażają. Prócz wielkiego ołtarza, w którym się mieści zawsze obraz Patrona domu Bożego, znajduje się w Kościele więcéj jeszcze ołtarzy pobocznych, mniejszych od głównego, ztąd się on téż wielkim nazywa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gospodarstwo domowe.

Chów pszczół.

(Dalszy ciąg.)

15. Kawałek plastra pszczoléj roboty, cztery cale szeroki i długi, zawiera z obu stron razem około 3,000 komorek.

16. Kiedy się pszczoły czysto utrzymuje, tedy się przez to oszczędza im wiele roboty, któréj one użyją do zbioru miodu, i przez to także wiele ich życie się ochroni.

17. Pszczoły we wszystkiem lubią czystość, a szczególniéj w swém mieszkaniu; lubią także czyste powietrze i czysty pokarm.

18. Pszczoły robocze mają w tylnéj części ciała pęcherzyk jadowy i ten to pęcherzyk zawsze jest jadem napełniony; najwięcéj atoli bywa w nim jadu podczas gorących dni wiosny i lata, i kiedy najobficiéj znajdują miodu w kwiatach; wtedy téż ukąszenie, czyli właściwiéj mówiąc, ukłócie od pszczoły, bywa najboleśniejsze.

19. Pszczoła śmiała jest tylko w swym ulu, lub w bliskości jego; w każdém inném miejscu jest zwykle bojaźliwa, i ucieka przed każdém grożącém jéj niebezpieczeństwem.

20. Stare pszczoły znoszą szczególniéj miód i wodę, i lubią podawać je sobie z trąbki do trąbki.

21. Pszczoły nie rozdzielają, ani wyznaczają sobie robót, ale każda z nich zawsze staje i robi tam, gdzie jest robota.

22. Wyleganie pszczół na ulu czyli owo nieczynne siedzenie kupami na nim, bywa częstokroć dla nich nienaturalne, ale muszą mu ulegać z winy natury; pszczoły bowiem nie lubią próżnować, ale zawsze chcą być czynne.

23. Od końca Marca, w Kwietniu i Maju pszczolarz powinien starannie pszczół doglądać, aby wiele czerwia czyli młodych pszczół wychowywały, żeby już w drugiéj połowie Czerwca roić się zaczęły, i żeby opatrzyły się w wiele robotników, kiedy nastanie najlepsza pora do zbioru miodu. Bo im więcéj jest w ulu pszczół, tym więcéj spodziewać się można po nim miodu.

24. Kiedy pszczoły, same sobie będąc zostawione, dopiero późno w lecie rozmnażają się, tedy w takim ulu pełno będzie na następną zimę jeść potrzebujących, a pewno mało się znajdzie miodu, któryby na wyżywienie ich wystarczył. Tak to złe są skutki, gdy pszczoły na wiosnę mało mają w ulu miodu.

25. Nie trzeba chciwie miodu pszczołom podbierać, bo tylko te ule dadzą potém wiele miodu, którym się go na zimę i wiosnę podostatkiem zostawiło.

26. Pospolicie lepiéj się przechowuje dla pszczół miód w ulu im pozostawiony, aniżeli zabrany i w komorze zachowany.

27. Każdy czysto przechowany, niestwardniały, ani zbyt zgęsły, niezepsuty miód, najlepszém jest dla pszczół w chorobach lekarstwem, w niedostatku pożywieniem; wszystkie inne sztuczne leki i pokarmy mniéj są dla nich zdrowe.

28. Karmienie pszczół bardzo często potrzebniejszém bywa dla nich na początku wiosny, aniżeli w jesieni. Zaglądać więc do nich i przekonywać się o téj potrzebie powinien pszczolarz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)